

Wyrok z dnia 28 kwietnia 2005 r.

I UK 236/04

Pracodawca nie zawsze jest stroną w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ k.p.c.), nawet gdy kwestionowana jest ważność umowy o pracę ubezpieczonego.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2005 r. sprawy z odwołania Beaty G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o podleganie ubezpieczeniu społecznemu pracowników, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 maja 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 5 maja 2003 r. w sprawie z odwołania Beaty G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że Beata G. podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników od dnia 1 maja 2002 r.

Sąd ten ustalił, że wnioskodawczyni Beata G. została zgłoszona do ubezpieczenia od 1 maja 2002 r. jako pracownik zatrudniony na czas nieokreślony w firmie „D.” w W., na stanowisku pracownika działu obsługi klienta. Wnioskodawczyni dla pracodawcy była osobą obcą, o ofercie pracy dowiedziała się z ogłoszeń w prasie, a z uwagi na brak chętnych do pracy, niskie zarobki proponowane przez firmę oraz stosowaną praktykę, pracodawca zawarł z wnioskodawczynią od razu umowę na czas nieokreślony. Pracodawca nie wiedział, że jest ona w ciąży. Nie była tego również pewna wnioskodawczyni, a zaświadczenie o zdolności do pracy miała dostarczyć w terminie późniejszym. Wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczenia spo-

łecznego od 1 maja 2002 r., a od 27 maja 2002 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Pracodawca przewiduje możliwość dalszego jej zatrudniania po urlopie macierzyńskim.

Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut organu rentowego, że umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawczynią a Aleksandrą J. (pracodawcą) jest pozorna, a zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego miało na celu wyłącznie uzyskanie stosownych świadczeń. Żadne przepisy nie zakazują zawierania umów o pracę z kobietami w ciąży. Sąd ten wskazał na wynikającą z artykułu 11³ k.p. zasadę zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunkach pracy nawiązującą do konstytucyjnej zasady niedyskryminacji (art. 32 Konstytucji). Zdaniem Sądu pierwszej instancji „uznanie, iż umowa o pracę zawarta z kobietą w ciąży jest pozorna, prowadziłoby do wprowadzenia w praktyce zakazu zawierania umów o pracę z kobietami ciężarnymi”. Celem zawarcia umowy było, po stronie wnioskodawczynie - uzyskanie stałej pracy, a po stronie pracodawcy - zatrudnienie potrzebnego pracownika. Nie może być mowy o zatrudnieniu w celu uzyskania prawa do zasiłku.

Wyrok ten zaskarżył apelacją organ rentowy. Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 19 maja 2004 r. oddalił apelację. Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i wyprowadzone z nich wnioski. W ocenie Sądu drugiej instancji umowa o pracę zawarta przez firmę „D.” z wnioskodawczynią nie miała charakteru czynności pozornej, jej celem było świadczenie pracy polegającej na organizowaniu imprez okolicznościowych (bankietów, przyjęć), robieniu zakupów i sprzątanii, którą to pracę Beata G. wykonywała przez 26 dni. Zobowiązana była ona także do częstych wyjazdów z kierowcą firmy. Za nieuzasadnione i nieznajdujące podstawy w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy uznał przyjęcie, że już w dniu zawarcia umowy o pracę wnioskodawczynie nie miała zamiaru przystąpienia do pracy. Za realnym charakterem umowy przemawia także - zdaniem Sądu - porównanie uzyskiwanego przez wnioskodawczynię wynagrodzenie (800 zł) w odniesieniu do zarobków innych zatrudnionych. Za bezpodstawne uznano twierdzenie organu rentowego, że wnioskodawczynie przepracowała jedynie 7 dni, po czym udała się na zwolnienie, gdyż z treści wniosku organu rentowego o przeprowadzenie kontroli w firmie „D.” i zaświadczenia płatnika składek wynika, że przebywała ona na zwolnieniu lekarskim dopiero od 27 maja 2002 r. Wskazano także, iż w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy przyjmował tę okoliczność jako bezsporną, a dopiero w apelacji zmienił stanowisko.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł kasację od tego wyroku. Zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 83 k.c. i art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., tj. nieuznanie, że zawarcie przez wnioskodawczynię umowy o pracę w dniu 30 kwietnia 2002 r. było czynnością pozorną lub mającą na celu obejście prawa (ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa) w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz błędne przyjęcie, że wnioskodawczyni podlega ubezpieczeniu społecznemu w myśl art. 6 pkt 1 ust.1 w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Podnosił także naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., przez dowolną ocenę materiału dowodowego mającą istotny wpływ na wynik sprawy oraz nieważność postępowania (art. 477 k.p.c.), przez niewezwanie „do sprawy” pracodawcy Anny J.

W uzasadnieniu kasacji strona skarżąca podnosiła, że nie została rozpoznana istota sporu, gdyż nie udzielono odpowiedzi na pytanie, czy umowa o pracę była czynnością pozorną oraz, czy działania wnioskodawczyni i pracodawcy nie zmierzały do obejścia prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 58 k.c. i art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. W czasie kontroli firmy „D.” nie stwierdzono zakresu obowiązków, ani żadnych dowodów wykonywania przez nią pracy. W sposób „gołosłowny” Sąd Apelacyjny przyjął jako udowodnione, że wnioskodawczyni wykonywała pracę przez 26 dni (należy rozumieć, że również w dniach wolnych od pracy), polegającą na organizowaniu imprez okolicznościowych, robieniu zakupów, sprzątanii. Nie wskazano, jakie konkretne bankiety w tym okresie zostały przez nią organizowane. Nie zostały wyjaśnione i zweryfikowane przez Sąd okoliczności zatrudnienia innej osoby na miejsce wnioskodawczyni, przy jednoczesnej deklaracji możliwości jej dalszego zatrudnienia. Nie wyjaśniono, czy możliwa była praca wnioskodawczyni u kilku pracodawców, zważywszy, że Beata G. zatrudniona była dodatkowo w dwóch agencjach ochrony oraz jako hostessa w supermarkecie, a nadto miejscem świadczenia pracy miała być W., a miejscem zamieszkania wnioskodawczyni są B. Podawano także w wątpliwość, zatrudnienie wnioskodawczyni z uwagi na brak chętnych i niskie zarobki.

Kasacja zawiera wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty przez oddalenie odwołania w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wy-

roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw. Podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania polegającego na dowolnej ocenie materiału dowodowego, organ rentowy nie wskazał, jakim dowodem Sąd Apelacyjny bezpodstawnie odmówił wiary, a jakie obdarzył mocą bez przekonującego uzasadnienia. Ustalenie faktu wykonywania pracy przez wnioskodawczynię nie może podważyć zawarte w kasacji stwierdzenie, że w czasie kontroli „nie stwierdzono zakresu obowiązków ani żadnych dowodów wykonywania przez wnioskodawczynię pracy”. Nie jest jasne, jakie - jak się należy domyślać pisemne - dowody byłyby w ocenie skarżącego odpowiednie. Brak pisemnego zakresu obowiązków nie może przesądzać o niewykonywaniu pracy. Ustalenie przeciwne zostało oparte na dowodach, których nie podważono w kasacji.

Niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej pracodawczyni Anny J. nie powoduje nieważności postępowania. Jest to zarzut niesłuszny z kilku powodów. Odniesiony został tylko do art. 477 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach z zakresu prawa pracy (a rozpoznawana kasacja nie należy do tej kategorii spraw) wezwania do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 i 3 sąd dokonuje z urzędu. Nie można mówić o nieważności postępowania - jak należy sądzić chodzić może o pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, chociaż stosowny przepis nie został przytoczony - w sytuacji, gdy podmiot rzekomo pozbawiony tych praw nie był stroną. Pozbawienie możliwości obrony praw dotyczyć może tylko strony, a nie podmiotu, który nie brał udziału w postępowaniu, bo stroną nie był. Takiego podmiotu nie obejmuje powaga rzeczy osądzonej. Pracodawca nie zawsze jest zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ k.p.c. nawet w sytuacji, gdy kwestionowana jest ważność umowy przez niego zawartej. Zainteresowanym w rozumieniu tego przepisu jest podmiot, którego praw i obowiązków bezpośrednio dotykać może wynik toczącej się sprawy. Nie chodzi o zainteresowanie w sensie potocznym ani o automatyczne przypisywanie drugiej stronie kwestionowanej umowy tego przymiotu. Ponadto podnieść należy, że nieważność postępowania brana pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym bez podniesienia adekwatnego zarzutu naruszenia przepisu (przepisów) postępowania

nia może dotyczyć jedynie etapu postępowania apelacyjnego. Przekształcenia podmiotowe, w tym również wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, obywać się mogą jedynie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.), stąd też podniesienie zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c. nie może być uznane za skuteczne. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu wyrażonego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00 (OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 368), a w każdym razie pogląd ten, jako zbyt generalny, nie mógłby być odniesiony do stanu faktycznego tej sprawy.

Skoro wnioskodawczyni świadczyła pracę na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę i opłacona została składka, należy uznać ją za podlegającą ubezpieczeniom społecznym pracowników. Nie można w tej sytuacji doszukać się naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ani art. 11 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W pierwszym z tych przepisów określony został krąg podmiotów podlegających obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, natomiast w drugim zawarte jest odesłanie do art. 6 w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego. Skoro zostało ustalone, że wnioskodawczyni była pracownicą, przepisy te nie mogły zostać naruszone.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast - dla pozoru - czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Nie wiadomo z czego miałyby wynikać, że strony zawartej umowy o pracę dążyły do obejścia prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc. Dowód taki nie został w tej sprawie przeprowadzony. Przeciwnie, z wysokości umówionego wynagrodzenia można wnioskować, że strony miały na celu świadczenie pracy. Czas, przez który praca była rzeczywiście świadczona, sam przez się nie przesądza o pozorności umowy.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c.

=====